

Urodziny

Stare Dobre Małżeństwo

Dzisiaj są moje urodziny,
Które obchodzę bez rodziny
Daleko, wysoko, wśród manowców,
W pokoiku na wieży hangaru dla szybowców.

Zupełnie tu nieźle jest mi,
Organki mi służą do gry.

Na twarzy obeschły już łzy,
Już warg nie zagryzam do krwi.

Niech żyje ziemia!
Niech żyje niebo!
I ty, co rodzisz się, żyj!

Niech żyje ziemia!
Niech żyje niebo!
I ty - pomiędzy tym - żyj!

Jutro raniutko jak ten szczygieł
Wstanę, umyję się, zagwiżdżę,
I zejdę w doliny zaludnione
Roboty poszukać i wdzięcznej narzeczonej.

Jak los będę pukać do drzwi,
Aż wreszcie otworzysz mi ty.

I powiesz: Miły mój, witaj mi!
Tęskniłam tysiąc nocy i dni!

Niech żyje ziemia!
Niech żyje niebo!
I ty, co tęsknisz, żyj!

Niech żyje ziemia!
Niech żyje niebo!
Będziemy razem żyć!